



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Roch

SSN Ryszard Witkowski

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora del. do Prokuratury Krajowej Anety Orzechowskiej,
w sprawie **J.B.**

obwinionego z art. 141 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 października 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Opolu

z dnia 20 maja 2019 r., sygn. akt II W 950/19,

**uchyła zaskarżony wyrok i uniewinnia obwionionego,
obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania w sprawie.**

(P.B.)

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Opolu wyrokiem nakazowym z dnia 20 maja 2019 r., sygn. akt II W 950/19 uznał J.B. za winnego tego, że w dniu 22 grudnia 2018 r. ok. godz. 09:55

w O., ul. [...] w miejscu publicznym umieścić i przewozić na przyczepie baner ze zdjęciami przedstawiającymi szczątki ludzkie po wykonaniu zabiegu aborcji, tj. popełnienia wykroczenia z art. 141 k.w., za które wymierzył mu karę nagany (pkt I), zwalniając go od zapłaty kosztów postępowania i obciążając nimi Skarb Państwa (pkt II). Od powyższego wyroku żadna ze stron nie wniosła sprzeciwu, co spowodowało jego uprawomocnienie się z dniem 19 czerwca 2019 r.

Od tego orzeczenia kasację wniósł Prokurator Generalny, zaskarżając je w całości na korzyść J.B. W skardze podniesiono zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 93 § 2 k.p.w., polegającego na rozpoznaniu sprawy w postępowaniu nakazowym pomimo tego, że w świetle zebranych dowodów okoliczności popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu z art. 141 k.w. i jego wina budziły wątpliwości, a nadto w opisie czynu zawartym we wniosku o ukaranie, z rażącą obrazą art. 57 § 2 pkt 2 k.p.w. nie ujęto znamienia „nieprzyzwoite”, co powodowało, że zastosowanie tego trybu było niedopuszczalne i co w konsekwencji doprowadziło do skazania J.B. z rażącym i mającym istotny wpływ na treść orzeczenia naruszeniem art. 141 k.w. za określone w tym przepisie wykroczenie, mimo iż zachowaniem swoim wymieniony nie zrealizował jego znamion, gdzie jednocześnie z rażącą obrazą art. 82 § 2 pkt 1 k.p.w. w opisie przypisanego ukaranemu czynu nie ujęto wskazanego wyżej znamienia. W konsekwencji tak podniesionego zarzutu, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego i uniewinnienie J.B. od popełnienia przypisanego mu wykroczenia z art. 141 k.w.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się zasadna, a skazanie J.B. oczywiście niesłuszne, co pozwoliło Sądowi Najwyższemu na skorzystanie ze szczególnego uprawnienia, o którym mowa w art. 537 § 2 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.w. i uniewinnienie ww. od zarzucanego mu czynu.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 93 § 2 zd. pierwsze k.p.w. orzekanie w postępowaniu nakazowym możliwe jest jedynie wtedy, gdy okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Zastosowanie trybu nakazowego jest więc zastrzeżone do najbardziej oczywistych przypadków,

gdy materiał dowodowy przedstawiony we wniosku o ukaranie jest na tyle jednoznaczny, że nie powoduje żadnych obiekcji zarówno co do przebiegu zdarzenia, w tym sprawstwa obwinionego, jak również możliwości przypisania mu odpowiedzialności za wykroczenie. Tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, choć Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska skarżącego, że w opisie czynu zarzucanego, a następnie przypisanego J.B., nie ujęto znamienia „nieprzyzwoite”. Zarówno organ kierujący akt oskarżenia lub wniosek o ukaranie, jak i sąd orzekający w sprawie, korzystają ze swobody w redagowaniu opisu czynu zabronionego, pozwalającej na zastąpienie słów ustawy określających znamię przestępstwa lub wykroczenia ustaleniami faktycznymi, które swą treścią adekwatnie wypełniają znaczenie tego znamienia (zob. m.in. wyrok SN z dnia 22 października 2009 r., IV KK 111/09, LEX nr 550462). Nie budzi wątpliwości, że w realiach rozpoznawanej sprawy znamię „nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisu lub rysunku” w rozumieniu art. 141 k.w. zostało w opisie czynu zarzucanego i przypisanego J.B. zastąpione określeniem „baner ze zdjęciami przedstawiającymi szczątki ludzkie po wykonaniu zabiegu aborcji”. Powyższe znamię, choć wprost niewyrażone, zostało więc zawarte w opisie wskazanego czynu (zob. postanowienie SN z dnia 8 maja 2018 r., II K 29/18, LEX nr 2495959), spełniając tym samym warunki określone w art. 57 § 2 pkt 2 k.p.w. i art. 82 § 2 pkt 1 k.p.w. Inną kwestią jest natomiast czy istotnie zachowanie to wyczerpywało znamię „nieprzyzwoite”, o którym mowa w art. 141 k.w., o czym w dalszej części rozważań. Również sam fakt nieprzyznania się obwinionego do popełnienia zarzucanego mu czynu i kwestionowania swego sprawstwa lub winy co do zasady nie wykluczało możliwości zastosowania trybu nakazowego, niemniej jednak oceniając czy w tym zakresie brak było „wątpliwości” należało mieć na względzie również charakter sprawy. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko zaprezentowane w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej, zgodnie z którym sprawy dotyczące realizacji wolności i praw obywatelskich, choć na pierwszy rzut oka mogą wydawać się nieskomplikowane, w rzeczywistości wymagają nie tylko dogłębnego zbadania okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu, ale również wszechstronnej analizy zachowania sprawcy przez pryzmat znamion konkretnego typu czynu zabronionego. Są to bowiem kwestie szczególnie społecznie wrażliwe. Przedwczesne decydowanie o nich w postępowaniu w trybie nakazowym

może doprowadzić do wydania orzeczenia wadliwego, nieuwzględniającego niuansów danej sytuacji, przesądzających o winie lub jej braku po stronie obwinionego (*vide* wyrok SN z dnia 9 lutego 2021 r., II KK 432/20, LEX nr 3119837). Przedmiotowe postępowanie dotyczyło prezentowania w przestrzeni publicznej drastycznych obrazów w postaci „szczątków ludzkich po wykonaniu zabiegu aborcji”, a zatem kwestii budzącej skrajne emocje w odbiorze społecznym. Zarówno osoby używające tego rodzaju wyrazu w debacie publicznej, jak i przeciwnicy tak radykalnego demonstrowania swoich poglądów powoływali się na różne wartości konstytucyjne, co wymagało szczególnie wnikliwej analizy znamion strony podmiotowej czynu zabronionego stypizowanego w art. 141 k.w. To zaś możliwe było wyłącznie na rozprawie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym publiczne umieszczanie na bilbordach zdjęć martwych, zakrwawionych płodów ludzkich nie stanowi wykroczenia z art. 141 k.w. (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2021 r., IV KK 247/21, LEX nr 3259921; wyrok SN z dnia 30 czerwca 2022 r., II KK 116/22, OSNK 2022, nr 10, poz. 37; wyrok SN z dnia 5 października 2022 r., V KK 484/21, Supremus; wyrok SN z dnia 28 października 2022 r., V KK 690/21, LEX nr 3521129; wyrok SN z dnia 4 stycznia 2023 r., I KK 419/22, LEX nr 3454389; a także por. wyrok SN z dnia 6 grudnia 2022 r., V KK 483/21, LEX nr 3558758). Jako odosobnione należy uznać stanowisko przeciwne, które dopuszczając penalizację tego rodzaju zachowań nacisk kładzie na sposób prezentacji obrazów (wielkoformatowy plakat) oraz miejsce ich ekspozycji (okolice szkół, przychodni lekarskich itp.), gdzie osoby postronne nie miały możliwości uniknięcia zetknięcia się z tymi treściami, co w istocie oznaczało, że zostały pozbawione możliwości dokonania wyboru, czy chcą się z nimi zapoznawać, czy też nie (postanowienie SN z dnia 16 lutego 2023 r., I KK 471/22, LEX nr 3549705). Z tym ostatnim stanowiskiem Sąd Najwyższy w niniejszym składzie się nie zgadza, albowiem **ocena przyzwoitości czy nieprzyzwoitości określonych obrazów nie może być dokonywana przez pryzmat skutku jaki one wywołują u odbiorców.**

Przepis art. 141 k.w. stanowi, że „kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany”.

W ujęciu słownikowym „nieprzyzwoity” oznacza „łamiący swoim zachowaniem panujące normy obyczajowe, zasady, etykietę; nieskromny, bezwstydnny; niezgodny z panującymi normami obyczajowymi, zasadami, etykietą; nieskromny, bezwstydnny, niewłaściwy” (*Wielki słownik języka polskiego PWN* pod red. S. Dubisza, Warszawa 2018, tom II, s. 1210) czy też „nieskromny, bezwstydnny, nieobyczajny; niezgodny z panującymi normami, zasadami, etykietą” (*Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1963, tom V, s. 182). Tak więc bazując na znaczeniu słowa „nieprzyzwoity” w języku powszechnym nie sposób uznać za takowe obrazy prezentujące zakrwawione abortowane płody ludzkie (tak również wyrok SN z dnia 22 października 2021 r., IV KK 247/21, LEX nr 3259921). To samo dotyczy chociażby zdjęć przedstawiających zwłoki osób pomordowanych w obozach zagłady czy też ofiar ludobójstwa lub innych zbrodni związanych z pozbawieniem życia. „Nieprzyzwoitości” nie należy bowiem utożsamiać z drastycznością, jak zdają się to czynić zwolennicy szerokiego dekodowania znamion czynu z art. 141 k.w. O ile zdjęcia przedstawiające zwłoki ludzkie, w tym zakrwawiony martwy płód, mogą być oceniane jako szokujące, wstrząsające czy nawet przerażające, to w żadnej mierze nie są one wulgarne, bezwstydne, nieobyczajne, demoralizujące, łamiące normy obyczajowe, moralność, etykę, budzące zgorszenie czy też są nastawione na lekceważenie uczuć innych osób (*vide* wyrok SN z dnia 30 czerwca 2022 r., II KK 116/22, OSNK 2022, nr 10. poz. 37). Tym bardziej, że ich prezentacja związana jest przecież z toczącą się w przestrzeni publicznej debatą temat aborcji, a zatem ma na celu wyłącznie przedstawienie racji jednej ze stron. Należy również podkreślić, że **„nieprzyzwoitość” na gruncie art. 141 k.w. odnosi się do samego „ogłoszenia”, „napisu”, „rysunku” czy „słowa”, a zatem dla oceny treści pod tym kątem bez znaczenia pozostaje miejsce ich prezentacji.** Oznacza to, że jeśli dane zdjęcie jest „nieprzyzwoite” na ulicy, to nie traci takiego przymiotu po umieszczeniu go w muzeum, na wystawie, czy też w domu. Miejsce eksponowania wskazanych „ogłoszeń”, napisów”, czy „rysunków” determinuje jedynie czy w ogóle będziemy mieli do czynienia z wykroczeniem. Popołnione ono zostanie bowiem dopiero wówczas, gdy „nieobyczajne” treści prezentowane będą w jakimkolwiek miejscu publicznym. O ile więc prezentowanie drastycznych zdjęć w przestrzeni publicznej może łamać przyjęte zasady, o tyle zachowanie takie nie stanowi wykroczenia stypizowanego w

art. 141 k.w. jeśli sama ich treść nie będzie niezgodna z panującymi normami obyczajowymi.

Wąska interpretacja pojęcia „nieprzyzwoity” znajduje również wsparcie w regułach wykładni systemowej według której ustalenie znaczenia przepisu winno odbywać się w sposób zgodny z zasadami konstytucyjnymi i normami ratyfikowanego prawa europejskiego, pomiędzy którymi nie występują sprzeczności (tak słusznie wyrok SN z dnia 22 października 2021 r., IV KK 247/21, LEX nr 3259921). Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) każdy człowiek ma prawo do wolności wyrażania swoich poglądów, opinii i rozpowszechniania informacji. Rzecz jasna, korzystanie z tych gwarantowanych wolności i praw ma swoje ograniczenia, które jednak nie mogą naruszać ich istoty (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Nie sposób nie zauważyć, że zachowanie obwinionego stanowiło głos w niezwykle ważnej i polaryzującej społeczeństwo dyskusji. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że debata publiczna w tego rodzaju sprawach bywa bardzo ostra. Od jej uczestników wymaga się zachowania pewnych granic – w szczególności poszanowania dobrego imienia i praw innych – mogą jednak posługiwać się przesadą, a nawet prowokacją, mają więc, innymi słowy, prawo do wypowiedzi nawet w jakiś sposób nieumiarkowanych (zob. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2021, s. 905 i cytowane tam judykaty). Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest słuszne stanowisko, zgodnie z którym ochrona wolności wypowiedzi na gruncie konstytucyjnym i konwencyjnym nie zależy od formy jej wyrażenia i dlatego prawo chroni nie tylko opinie (oceny) wyważone i rozsądne, ale również przesadzone, drażniące a nawet odpychające. Pogląd może być ostrzejszy, jeżeli ocena dotyczy ważnej kwestii społecznej. Pod tym pojęciem należy rozumieć sprawy o istotnym znaczeniu dla społeczeństwa i wywołujące kontrowersje społeczne (por. wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2023 r., IV KK 37/22, Supremus; wyrok SN z dnia 14 października 2019 r., II KK 381/18, OSNKW 2019, nr 11-12, poz. 70). Za nieuprawnioną w demokratycznym państwie prawa należy uznać próbę ingerencji władz w toczącą się debatę publiczną poprzez rozszerzającą wykładnię przepisów

prawa o charakterze penalnym. Tego rodzaju działanie może bowiem zostać potraktowane jako angażowanie się organów państwa po jednej ze stron aktualnie toczącego się sporu. W tym kontekście zgodzić się należy, że z tych samych względów nie stanowiłoby czynu zabronionego również publiczne prezentowanie, tym razem przez zwolenników aborcji, wizerunków zdeformowanych płodów ludzkich czy dotkniętych wadami letalnymi, które unaoczniają całą tragedię ich egzystencji i nieuchronność poprzedzonej ogromnymi cierpieniami śmierci (tak również wyrok SN z dnia 22 października 2021 r., IV KK 247/21, LEX nr 3259921). Walka z brutalizacją dyskursu publicznego nie może następować poprzez ekstensywną wykładnię znamion czynów zabronionych.

Reasumując, zastosowanie w przedmiotowej sprawie trybu nakazowego było przedwczesne, a baner ze zdjęciami abortowanego ludzkiego płodu umieszczony przez J.B. na przyczepie jego samochodu nie nosił cech „nieprzyzwoitości”, co dekompletowało znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 141 k.w. Doszło zatem do rażącej obrazu tego przepisu prawa o charakterze materialnym, który miał istotny wpływ na treść zapadłego wyroku, co skutkowało koniecznością uniewinnienia ww. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

SSN Adam Roch

SSN Paweł Kołodziejcki
Witkowski

SSN Ryszard

(P.B.)

[a!]